

Giallorossi przełamali domowe tabu w pojedynkach z Cagliari, pokonując zespół z Sardynii po trzech meczach bez sukcesu. Z rywalem rozprawili się na początku spotkania, gdy trafienia zaliczyli Destro i Florenzi. Później zespół Garcii kontrolował spotkanie, ugrywając trzeci komplet punktów w sezonie.

Rudi Garcia nie mógł skorzystać w meczu z usług Iturbe i Astoriego, którzy wypadli z kadry po pojedynku z CSKA Moskwa. Ponownie niedostępny był też Castan. W tej sytuacji w Serie A zadebiutował Yanga-Mbiwa. Na prawej stronie zobaczyliśmy trzeci raz z rzędu Maicon, a na lewą wrócił Cole. W pomocy odpoczynek otrzymał Pjanic, a w ataku Totti. W przodzie, obok Gervinho, pojawili się Florenzi i Destro

To właśnie środkowy napastnik mógł dać drużynie prowadzenie już w 4 minucie. Otrzymał na piątym metrze piłkę od Gervinho, ale uderzył lekko, po ziemi, w ręce bramkarza. Co nie udało się tym razem, wyszło w 11 minucie, gdy cały atak Romy rozegrał bardzo dobrą akcję. Gervinho podał w pole karne do Florenziego, ten przegrał na drugi słupek, do wbiegającego Destro, a napastnik wpakował piłkę do pustej bramki. Świetna akcja i prowadzenie! Kibice nie zdążyli ochłonąć po pierwszej bramce, a piłka wylądowała ponownie w siatce Cagliari. Keita zagrał długą piłkę do Gervinho. Ten znalazł się chwilowo sam przed bramkarzem, jednak w wyniku złego przyjęcia, pozwolił na powrót obrońcy. Defensor Cagliari próbował wybić futbolówkę, ale trafił w nogę Gervinho. Piłka powędrowała do Florenziego, który nie miał problemów z pokonaniem sam na sam Cragno. Zapowiadał się pogrom, jak w pierwszej połowie środkowego meczu z CSKA Moskwa. Tym razem jednak, Rudi Garcia kazał poszanować piłkę drużynie i Giallorossi nie forsowali tempa, aby zachować jak najwięcej sił na kolejne pojedynki. Stąd też brakowało ciekawych sytuacji, głównie z powodu niecelnego ostatniego podania. Problemy z przedostaniem się pod bramkę Romy miało Cagliari, gdzie lekiem na całe zło miał być widocznie Ibarbo, pojedynkujący się na całej szerokości boiska z Maiconem i świetnie dysponowanym Manolasem. Po przerwie obraz gry również się nie zmienił. Giallorossi szanowali piłkę, a zespół gości przeprowadzał nieporadne ataki. W tej odśrodku gry godnymi zanotowania był atomowy strzał Maicon, w okolicy spojenia bramki, a także uderzenie Longo, z ostrego kąta, w okienko bramki, które pewnie, aby nie popełnić niepotrzebnego błędu, sparował na kórner De Sanctis. Giallorossi mieli też w końcówce dwie kontry w przewadze liczebnej, ale nie zdołali nawet oddać strzału na bramkę. W 81 minucie murawę, z powodu kontuzji, opuścił De Rossi. Grający bardzo dojrzałe zespół Garcii odniósł trzecie ligowe zwycięstwo i może już myśleć o środkowym pojedynku z Parmą.

ROMA - CAGLIARI 2-0 (2-0)

1-0 Destro 11'

2-0 Florenzi 13'

ROMA (4-3-3): De Sanctis - Maicon, Manolas, Yanga-Mbiwa, Cole - Nainggolan, De Rossi (Emanuelson 81'), Keita - Florenzi (Ljajic 71'), Destro (Pjanic 68'), Gervinho
Ławka: Lobont, Skorupski, Holebas, Torosidis, Calabresi, Somma, Paredes, Sanabria, Totti

CAGLIARI (4-3-3): Cragno - Pisano (Balzano 50'), Rossettini, Ceppitelli, Avelar - Joao Pedro, Conti, Ekdal (Dessena 58') - Farias (Longo 58'), Sau, Ibarbo
Ławka: Colombi, Capuano, Murru, Crisetig, Caio Rangel, Cossu

Żółte kartki: Florenzi (Roma), Rossettini (Cagliari)

Widzów: **40977**

Autor: abruzzo